



## **POLSKA IZBA ODZYSKU I RECYKLINGU OPAKOWAŃ**

ul. Zachodnia 70 lokal 308, 90-403 Łódź, Polska

FAX: +48 42 203 21 81; TEL +48 42 203 25 35.

KRS: 0000514860, REGON: 101801259, NIP: 7252076992

Numer Rejestrowy do Bazy Danych o Odpadach (BDO) – 000068333

E-Mail: [biuro@pioiro.pl](mailto:biuro@pioiro.pl) [www.pioiro.pl](http://www.pioiro.pl)

### **Czy plastik przyda się do latania budżetu?**

Unia Europejska od 1 stycznia 2021 roku chce narzucić państwom członkowskim nową „opłatę” – tym razem za plastik niepoddany recyklingowi. Konkretnie 800 euro za tonę. Polska nawet po ewentualnej korekcie wynikającej z faktu, że jesteśmy biedniejszym krajem, będzie jednym z państw, które będą płacić najwięcej, bo z recyklingiem mamy duży problem. Zapłaci państwo, które jednak może starać się odzyskać pieniądze poprzez nowy podatek.

### **Czy podatek od plastiku finalnie zapłacą konsumenci?**

Niedawno podczas posiedzenia Rady Europejskiej przyjęto budżet Wieloletnich Ram Finansowych i Funduszu Odbudowy po pandemii koronawirusa (tzw. *Next Generation EU*). Przyjęty pakiet finansowy wynosić ma ponad 1,8 biliona euro. W celu jego sfinansowania w najbliższych latach Unia Europejska będzie pracować nad reformą systemu zasobów własnych oraz wprowadzeniem nowych podatków, a wśród nich opłaty za opakowania z tworzyw sztucznych niepoddane recyklingowi, cło węglowe i podatek cyfrowy.

Już wkrótce, bo od stycznia 2021 r. ma zacząć obowiązywać pierwszy z nich. Choć teoretycznie nie jest to podatek, ponieważ „opłata” jest płacona na poziomie państwa, a nie przez osoby fizyczne lub firmy, to jasnym jest, że niektóre kraje członkowskie UE będą starały się zapewne odzyskać koszt tej „opłaty”. Unia Europejska nie zaproponowała żadnych uregulowań w tym zakresie, poszczególne kraje mogą więc swobodnie przyjmować różne podejścia i mogą starać się odzyskać koszty pokrycia opłaty z różnych części łańcucha dostaw, co doprowadzi do potencjalnych rozbieżności regulacyjnych pomiędzy członkami UE.

*- Reakcje na zamiar wprowadzenia omawianej „opłaty” są oczywiście mieszane. Niektóre środowiska się cieszą, inne narzekają wskazując na mankamenty tej regulacji. Warto zauważyć, że jeżeli w Polsce koszty zostaną przerzucone np. na producentów opakowań z tworzyw sztucznych, to finalnie w kraju zapłaci za to konsument. W przypadku eksportu przewaga konkurencyjna firm z Polski zmaleje lub wręcz zniknie – ich koszty będą wyższe przez co oferowane przez nich produkty będą mniej konkurencyjne wobec firm z krajów, które nie będą szukały zwrotu zapłaconej opłaty na rynku. Opisana sytuacja dotknęłaby także firmy z branży motoryzacyjnej. Mamy więc nadzieję, że gdy Polska zmuszona zostanie do zapłaty nowej daniny to nie będzie sięgać do kieszeni firm, które w obecnej chwili przez pandemię koronawirusa są w trudnej sytuacji - mówi Alfred Franke, Prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych SDCM.*

Może to być jednak trudne, bowiem wbrew pierwotnym ustaleniom, zgodnie z którymi niektóre państwa byłyby uprawnione do rabatu (w przypadku Polski miało to być ponad 100 milionów euro), Parlament Europejski wezwał do rezygnacji z rabatów. Jeśli zaś Polska będzie zmuszona do uiszczania opłaty w pełnym zakresie (0,8 € za każdy kilogram niepoddanych recyklingowi odpadów opakowaniowych z tworzyw sztucznych), to z naszego budżetu co rok wypływałoby około 500 milionów euro. Zdolność nabywcza Polskich konsumentów jest nie tylko wyrażona w krajowej walucie jak również jest zdecydowanie niższa niż w krajach wysoko rozwiniętych. Dlatego też wprowadzenie opłaty która nie jest związana z zdolnością nabywczą konsumentów jest działaniem które mocno przełoży się jeszcze na zwiększenie dysproporcji która jest w tym zakresie. Dlatego też uznajemy za bardzo ważne aby w interesie konsumentów (jako ostatecznych płatników) dopominać się uwzględnienia rozróżnienia aspektów ekonomicznych nie tylko gospodarek ale również zdolności nabywczej konsumentów wyrażonej w walucie w której ma ona być wyrażona.

### **Dziecko wylane z kąpielą**

Przeciwdziałanie powstawaniu odpadów niepoddanych recyklingowi jest działaniem z założenia słusznym. Diabeł tkwi w szczegółach i nie inaczej jest w tym przypadku. Pojawia się wiele głosów, że nowa opłata w niewielkim stopniu przyczynia się do załagodzenia niedoborów infrastruktury, co ogranicza zdolność rynku do zwiększenia ilości materiałów pochodzących z recyklingu. Dodatkowo konieczność zapłaty ewentualnego podatku przez firmy spowoduje, że będą one mniej skłonne lub zupełnie zrezygnują z inwestycji w innowacyjne rozwiązania związane z recyklingiem plastiku.

Nie pomaga także krótki czas, w którym przepisy mają wejść w życie, który nie pozwoli krajom członkowskim na poprawę sytuacji z recyklingiem czy też ewentualne przemyślane wprowadzenie przepisów mających „zrekompensować” im uiszczoną opłatę. Zwiększa to prawdopodobieństwo, że opłata zostanie przeniesiona na konsumenta.

*- W lepszej sytuacji będą kraje, w których recykling tworzyw sztucznych stoi na wyższym poziomie co pogłębić może dysproporcje widoczne między rozwiniętymi krajami typu Niemcy w porównaniu np. z ciągle goniącą Polską. Mamy więc nadzieję, że polscy decydenci nie dopuszczą do powstania nowej daniny. Apel w tej sprawie SDCM skierowało już do wicepremiera J. Emilewicz i Ministra M. Kurtyki - dodaje Franke*

Z poważaniem

Prezes Izby  
Konrad Nowakowski  
tel. kom: +48 503 080 060  
tel: +48 22 247 24 49  
e-mail: [konrad.nowakowski@pioiro.pl](mailto:konrad.nowakowski@pioiro.pl)  
[www.linkedin.com/in/nowakowski-konrad](http://www.linkedin.com/in/nowakowski-konrad)